

Stos Leszczyński

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Trzy bezpłatne dodatki tygodniowe:

Ognisko Domowe, Przyj. Rolnika i Arkusz powieści.

Ojczyznę
buduje sięspełnianiem
obowiązku.

Wyd.: Drukarnia Leszczyńska, Spółd. z o.o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.), ul. Wolności 21. — Tel. 81.

Nr. 286

LESZNO, piątek dnia 14 grudnia 1934 r.

Rok XV

Francja i Japonia na Dalekim Wschodzie

W toku omawiania w parlamencie francuskim budżetu Ministerstwa Spr. Zagranicznych padło z ust deputowanego Dariac'a bardzo ważne i ciekawe oświadczenie rzucane w stronę Sowietów i, pośrednio, w stronę Japonii.

„Francja nie może na drugim końcu świata odgrywać roli zandarna Ligi Narodów, ponieważ nie wolno zapominać, że w ten sposób możemy łatwo stracić Indochiny, perłę kolonii francuskich”.

Oświadczenie to zupełnie wyraźnie mówi, że Francja nie chce się mieszać do spraw sowiecko-japońskich i że nawet w wypadku zbrojnego konfliktu pomiędzy Czerwonym a Żółtym mocarstwem zachowa neutralność. Byłoby posiadłości francuskie w Indochinach nie zostały bezpośrednio zagrożone. — Być może, że w słowach deputowanego Dariac'a należy również dopatrywać się cichego przyrzeczenia udzielenia Japonii moralnego i finansowego poparcia jako jedynej gwarantce ładu na Dalekim Wschodzie.

Indochiny jako jednostka administracyjna pod zarządem francuskim powstały stosunkowo niedawno, bo dopiero w r. 1888, objawiały dawne niepodległe państwa Kambodży, Kocinchiny, Annamu i Tonkinu. Później w r. 1893 dołączono do nich prowincję Laos i w r. 1900 male terytorjum na wybrzeżu chińskim, Kuang Czau Uan. Wszystkie te terytoria znajdują się pod zarządem administracyjnym francuskiego generał-gubernatora.

Indochiny, obejmujące 741 tys. km. kw. z 22 mil. mieszkańców, są istotnie „perłą kolonii francuskich”, gdyż posiadają niezmiernie bogactwa naturalne, jak węgiel, cynk, antymon, cyna, wolfram, granit, ołów. Kwitnie tu uprawa ryżu, kaczuki, bawełny, trzcin cukrowej, tytoniu, herbaty, pieprzu, kawy. Ołbrzymie ilości bydła wszelkiego rodzaju i ryb dopełniają bogactwa tej kolonii. Jedyną, czego odczuwają brak Indochiny jest nafta. Zato w pobliżu w Birnie, są olbrzymie źródła naftowe. Na to państewko, wchodzące w skład Indji Brytyjskiej, zaiste patrzy Francja, budząc się nadzieją, że w razie, gdyby odpadło ono od Wielkiej Brytanji, z konieczności zmuszone będzie oprzeć się o jakąś inną potęgę zachodnią, jako zbyt słabą, aby istnieć samodzielnie. Wówczas to Francja, jako najbliższy sąsiad, mogłaby się nim „zapiekować”.

Od Birmy dzieli Indochiny tylko prowincja chińska Yunnan, będąca ponadto bardzo ważną drogą karawan, wiodącą od odległego Tybetu. Zajęcie Yunnanu przez Francję dałoby jej więc i kontrolę nad tą handlową drogą i bezpośredni kontakt z Birma. — Yunnan i Birma z jej obfitymi polami naftowymi pozwoliłyby Francji skonolidować jej azjatyckie posiadłości i wzmocnić jej stanowisko jako państwa kolonialnego. Urzeczywistnieniu zamiarów Francji w południowej Azji nie tylko nie przeszkadza ekspansja Japonji w północnych Chinach, ale nawet jest jej na rękę, w ten sposób bowiem

Wdzięczność Węgier dla Polski

Budapeszt, 12. 12. Prasa węgierska wita z zadowoleniem i radością geneueńskie załatwienie zatargu jugosłowiańsko-węgierskiego, podkreślając że dzięki szczeremu pragnieniu pokoju, jakie ożywiało członków Rady Ligi, zdolano zapobiec dalszemu rozwojowi wypadków, które mogłyby zagrażać pokojowi. Wszystkie dzienniki z wdzię-

cznością i sympatją omawiają rolę przedstawicieli Polski, który przyczynił się w znadczym stopniu do tego, by zatarg mógł być zlikwidowany z zadowoleniem obu stron. „Maryarsag” pisze, iż specjalna wdzięczność należy się przedstawicielowi Polski, który potwierdził jej rycerskiego ducha i przywiązanie do wielkich tradycji.

„Krzyż Ognisty” chce skupić wszystkich w chwili niebezpieczeństwa.

Paryż, „Le Matin” ogłasza rozmowę z pult. De la Rocque, w której przywódca organizacji „Krzyża Ognistego” podkreśla, że ugrupowanie to chce nadal pozostać niezależne od partji politycznych. Organizacja „Krzyża Ognistego” żywi wielkie uznanie dla b. premiera Doumergue'a, ale nie widzi w nim swego przywódcy. Jesteśmy wrogami sztucznych wałk partyjnych między prawicą a lewicą. Chcemy skupić wszystkich dookoła siebie w chwili

niebezpieczeństwa.

Przechodząc do zagadnień polityki zagr. pult. De la Rocque oświadczył, że jego zdaniem nie może być pokoju i równowagi w Europie dopóki nie będzie spokoju i równowagi między Francją i Niemcami. Dlatego należy prowadzić rozmowy z Niemcami. Należy się, jednak wystrzegać takich rozmów, w których Francuzi daliby niemieckim rozmówcom wrażenie improwizacji i nieprzygotowania.

Maczuga skazany na śmierć

Rzeszów, 12. 12. Wczoraj o godzinie 14.40 sąd okręgowy w Rzeszowie ogłosił wyrok skazujący oskarżonego Maczugę na karę śmierci przez powieszenie oraz na utratę praw publicznych i obywatelskich na zawsze.

W motywach przewodniczący podaje: Maczuga targował się na bezbronnego starca sp. ks. Chmupowicza. Nie można się wobec tego po nim spodzie-

wać żadnej poprawy. Wszelkie środki zabezpieczenia są niedostateczne, a dowodem tego jest jego ucieczka z więzienia. Maczuga jest jednostką dla społeczeństwa straszącą, a zarazem bardzo niebezpieczną. W tym stanie rzeczy należało wymierzyć karę śmierci.

Maczuga przyjął wyrok z łepym spokojem.

Obronca zapowiedział apelację.

Awans 24.800 nauczycieli

Warszawa, 12. 12. Kuratorja szkolne, wygotowały już listy tych nauczycieli, którzy będą awansowani z Nowym Rokiem. Awanse obejmą 24.800 nauczycieli.

Przedewszystkiem do wyższych grup przemiesieni będą ci, którzy w czasie ostatniego przeszerowania utracili jeden stopień i mają przepisywane lata służby. Poza tem awansowani będą i ci, którzy kończą terminy, uprawniające ich do awansu.

wytwarza się ciche wzajemne porozumienie w polityce kolonialnej obu zainteresowanych mocarstw.

Francja zwykła prowadzić „podboje” w inny sposób, niż Japonia, drogą pokojowej penetracji i rozszerzania swoich wpływów kulturalnych i ekonomicznych. Te właśnie politykę stosuje Francja od dość dawna w Yunnanie, prowadząc poważny flirt z przywódcami Yunnanczyków, którzy jeszcze do niedawna niepokoiili sąsiadów Tonkin ciągłymi napadami.

Zważywszy to wszystko, nie należy się dziwić, że Indochiny są tak drogo cenionym klejnotem dla Francji i że

Narada Małej Ententy

Genewa, 12. 12. Odbyło się posiedzenie stałej rady Małej Ententy z udziałem trzech ministrów spraw zagranicznych: Titulescu, Jewticia i Benesza. Omawiano sytuację, jaka wynika po uchwaleniu Rady Ligi w sprawie konfliktu jugosłowiańsko-węgierskiego. — Sytuację tę ministrowie Małej Ententy uznali za zadowalającą.

Powitanie Benesza

Praga, Min. Benesz przybył wczoraj z Genewy, witany na dworcu przez kilka organizacji społecznych, m. in. Zw. legionistów, skautów, sokolów, przedstawicieli rządu oraz kilku członków korpusu dyplomatycznego. M. in. obecni byli posłowie francuski, jugosłowiański, rumuński i litewski. — Przed dworcem zgromadził się liczny tłum publiczności, która wzmożona okrzykami na cześć ministra.

Wielkie nadużycia na szkodę Skarbu Państwa

Jak ujawniły dochodzenia, dyrektor firmy „Bekon” w Janówcu (pow. Żnin) Jan Weigt dopuścił się nadużyć na szkodę Skarbu w wysokości 25 tysięcy złotych.

Katastrofa okrętu

Nowy Jork, 12. 12. Japoński parowiec „Victoria Maru”, zdążający do Nowego Jorku, rozesał sygnały S. O. S. Donoszą, że statek jest poważnie uszkodzony. Mostek kapitański został zupełnie zniszczony przez pałę. Kapitan okrętu oraz 2 oficerów zginęło w falach, 7 innych członków załogi jest rannych.

Zabiegi komunistów

Warszawa, 12. 12. Frakcja komunistyczna w Sejmie zgłosiła się z propozycją do P. P. S. w sprawie wspólnej akcji wiecowej dla uzyskania amnestji dla więźniów politycznych i zniesienia obozu izolacyjnego w Berezie Kartuskiej.

Komuniści zaproponowali socjalistom urządzenie wspólnego zebrania w lokalu frakcji komunistycznej w tej sprawie. Dotychczas „nie wiadomo, jak socjaliści ustosunkowali się do tego zaproszenia.

Aresztowania w Berlinie.

Berlin, 12. 12. „Baseler Nachrichten” donoszą, że w ciągu ubiegłego tygodnia aresztowano w Berlinie 40 członków członków organizacji młodzieżowej hitlerowskiej, wśród których znajdowali się obywatele zagraniczni.

Zuchwały napad

W nocy na 11 bm. dopuszczono się w majętności Belkowsko w pow. średzkim kradzieży rozbójniczej.

Na podwórzu majątku wtargnęło 5 osobników, aby dokonać kradzieży świąt. Napolkański stróża nocnego zdołał steroryzować i skrepować porywaczy. Po skradzeniu 4 świąt właściciele zbiegli nierozpoznani.

Dziennik katolicki na całą Polskę

W Warszawie odbywają się żywe narady w łonie Episkopatu i wśród działaczy katolickich, mające skonkretyzować istniejący oddawna projekt utworzenia codziennego pisma katolickiego.

12 gield zamknięto w Niemczech

Berlin. W kołach finansowych duże wrażenie wywołała wiadomość, że z rozporządzenia władz Rzeszy niemieckiej zamknięto 12 gield, w tej liczbie zamknięto giełdy w Królewcu i w Bremie. Obecnie w Niemczech zostało dziewięć gield: w Berlinie, Wrocławiu, Hannowerze, Stuttgarcie, Monachium, Hamburgu, Lipsku, Duesseldorfie i Frankfurcie.

Desperacki czyn młodego urzędnika

W Miejskiej Górze w pow. rawickim popełnił samobójstwo przez zatrucie się gazem świetlnym urzędnik cukierni St. Lewandowski. Zmarłego już towarzysza znaleźli inni urzędnicy w pokoju, dokąd przybyli, przykrywszy drzwi. Zwiłki denata przeleżały w zamkniętym pokoju dwa dni. Ze względu na święta nikogo nie uderzyła nieobecność Lewandowskiego, dopiero gdy nie przybył do biura w poniedziałek pośpieszono sprawdzić, co się z nim dzieje.

Policjant postrzelił fordanserkę

Inowrocław. W nocy z poniedziałku na wtorek wydarzył się w jednej ze spekulacji przy ul. Wałowej krwawy wypadek. Policjant Rogowski, ojciec 7 dzieci, strzelił do fordanserki Marty Bęwałówny. Jeden ze strażników trafił B. w szcękę, drugi w nogę, a trzeci chybił. Postrzeloną fordanserkę, której stan nie jest groźny, przewieziono do szpitala powiatowego.

Przyczyną krwawego wypadku nie są znane. Rogowski znany jest jako spokojny i zrównoważony człowiek.

Dobre mieszkanie, dobre odżywianie, wygodny, umiarkowany w pracy i w przyjemnościach, czystość wokoło i uświadomienie — to najważniejsi wrogowie gruźlicy !!!

Zemsta Tomasza Ryde.

(65) Teraz Tomasz Ryde podniósł się i spojrzał z pogardą na swych towarzyszy.

Zapukano jeszcze raz.

— Kto tam? — zapytał.

— Uwaga! Żadnych nieuczynnych wyjaśnień! — ostrzegł. — Proszę mnie pozostawić rozmowę. Gdyby to był policjant, zaczekamy, dopóki nam nie powie o co chodzi.

Z poturym wzrokiem przekreślił klucz, trzymając jedną ręką na klamce drzwi.

Drzwi otworzyły się i wszedł barczysty Matthew Parkinson, pytając ze złością:

— Co to znaczy „u diabła”? Dlaczego spotykacie się tu i ukrywacie to przedemną, nie mówiąc mi o tem? — Co znaczy to tajemnicze spotkanie?

Podczas kiedy inni zwolna przychodzili do siebie, dziwnym zbiegiem okoliczności Tomasz Ryde zaczął tracić spokój dotychczasowy. Chwycił Matthewa za ramię i zapytał:

— Skąd pan wiedział, gdzie nas można znaleźć?

— Skąd wiedziałem? To mi się

P. Prystor i gen. Górecki

Warszawa. Krają pogłoski, że b. premyer Prystor ma zająć stanowisko prezesa Izby Przem.-Handl. w Wilnie. Jednocześnie p. Prystor stanie, jako prezes, na czele Zw. Izb Przem.-

Handl.

Zapowiadana jest też zmiana na stanowisko prezesa Izby Przemysłowo-Handl. w Warszawie, które ma objąć gen. Górecki.

60 osób zginęło w płomieniach

Nowy Jork. 12. 12. Z Lapsing, stolicy stanu Michigan, donoszą o strasznym pożarze, który w ciągu pół godziny obrócił w perzynę najwspanialszy hotel w mieście.

W chwili wybuchu pożaru w hotelu Keras luksusowy gmach był przepełniony.

Dotąd ilość osób, które poniosły śmierć w płomieniach lub w mroźnych nurtach rzeki, obliczono na 60 — drugie tyle jest rannych. Pożar powstał nad ranem, wkrótce po godz. 5, gdy jeszcze cały hotel pogrążony był w śnie. Ogień szerzył się z niesłychaną

szybkością. W 5 minutach po wybuchu pożaru płomień zniszczył holl wejściowy, w 10 minut później zawalił się dach. Nieszczęśliwi goście hotelowi, nie mając się wydostać z płonącego gmachu, skakali z okien do rzeki, po której płynęła gęsta kora. — Liczni strażacy ponieśli bohaterską śmierć w płomieniach. O godz. 9 rano wspaniały gmach zamienił się w dymiące zgłiszczą, a ponieważ spaliły się wszystkie księgi hotelowe, ustalenie śladów i liczby zaginionych osób jest bardzo trudne. Narazie pozostaje tajemnicą w jaki sposób powstał pożar.

Koniec świata w 1936 r.

Tak przepowiada pewien Hiszpan

Wielką sławą cieszy się w całej Hiszpanii i Portugalii 30-letni prorok Tomasz Minis. Prorokiem przewidywał go jego rodacy, którzy wierzą niezachwianie w jego przepowiednie, które spełniały się dotychczas co do joty.

Dnia 23 maja br. opublikował Minis we wszystkich pismach hiszpańskich, że za 3 miesiące umrze kanclerz Dollfuss śmiercią naturalną. — Gdy się to dokładnie spełniło, było już nazwisko Minisa na ustach wszystkich Hiszpanów. Jeszcze w listopadzie 1933 r. przepowiedział on, że prezydent Katalonii Macia nie dożyje końca roku i rzeczywiście w niespełna 3 tygodnie później Macia zmarł.

Minis przepowiada z całą stanow-

czością wybuch strasznej wojny w r. 1936. Twierdzi, że wojna ta będzie wyłącznie chemiczną i że wyniszczy w najokropniejszy sposób miliony ludzi i zwierząt.

W Anglii — przepowiada Minis — odniosą przy wyborach do parlamentu partje robotnicze przytłaczające zwycięstwo. Wielkiej Brytanii grożą niesłychane niebezpieczeństwa, straci bowiem napewno dużo ze swych kolonii, a najprawdopodobniej także Indie.

W Niemczech wybuchnie nadspodziewanie rychło wojna domowa. Wynikiem jej będzie upadek Hitlera. Władze zagranie czekające na to niecierpliwie Kronprinz.

Zabawna przygoda syna króla angielskiego

London. Z Melbourne (Australia) donoszą o zabawnym incydencie, który wydarzył się trzeciemu synowi króla Jerzego angielskiego, księcia Gloucester w ratuszu miasteczka Toowoomba.

Królewicz zapalił na safr pościel papierosa, mimo wywieszonego napisu zakazującego palenia. Pelnący na safr służbę strażak zwrócił księciu uwagę na tę niewłaściwość.

Zobaczywszy to burmistrz przysła-

pił matrychmiast do księcia, przepraszając za incydent i zapowiadając dyscyplinarne ukaranie strażaka. Obecnie związek straży ogniowej w Adelaida uchwalil rezolucję z uznaniem dla strażaka za jego gorliwość, oraz wyrażając nadzieję, że w stosunku do niego nie zostaną wyciągnięte żadne konsekwencje.

Tajemnicza śmierć oficera

Wśród zagadkowych okoliczności zmarł w Brodnicach porucznik 67 p. p. Władysław Gołębiowski. Wieczorem od dynamy znalazł w pokoju sypialnym leżące na tłącym się szeszlągu spalone do połowy zwłoki por. Gołębiowskiego. Sekcja zwłok wykazała, że por. Gołębiowski zmarł na aneurizm serca, a szeszląg zapalił się od papierosa, czy też padł ofiarą zbrodni.

Głuchoniemy otwierał skarbonki kościelne i kradł pieniądze

Kościan. Ostatnio przytłaczającą w kościele parafialnym w Łekach Wielkich głuchoniemego Jana Małysiaka z Wolkowa, który od dłuższego czasu otwierał skarbonki kościelne za pomocą wytrychów i wybierał żyłki ofiary w gołównie. Przeprowadzona osobista rewizja u aresztowanego wykazała, że skradzioną gotówkę chował po wyjęciu jej ze skarbonki w skarpecie, dwa wytrychy znalazł w bucie. Głuchoniemy osadzony został w więzieniu.

Skazanie sekretarza sądowego

Przed sądem okręgowym w Ostrawie odpowiadał b. sekretarz sądu grodzkiego w Odołanowie Jan Panek z Trzemesznej oskarżony o to, że w latach od r. 1930 do 1932 sporządzał wypisy z ksiąg hipotecznej bez wiedzy i zarządzenia sędziego oraz, że pobierał od interesentów pieniądze na znaczki stemplowe i koszty, których nie odprowadzał do kasy sądowej. — Przewód sądowy ustalił, że oskarżony w 10 wypadkach przywłaszczył sobie około 700 zł. Sąd skazał Pana na karę 2 lat więzienia i utratę praw obywatelskich przez przeciąg 3 lat. — Skazany zapowiedział apelację.

Mówię wam raz na zawsze i słuchajcie, co mówię: raczej wolę, aby sekret spalono, niżby miał się on dostać w ręce Glenaltona. Czyście zrozumieli mnie wszyscy? Czy w tej sprawie potrzeba wam jeszcze jakichś wyjaśnień?

— Obawiam się, że jeszcze bardzo wiele, panie Matthew! — zabrał głos dr. Hisdale. — Dokument miałby niewątpliwie większą wartość, gdybyśmy mogli czekać, ale my nie możemy czekać. Niech to pan zrozumie. Nam wszystkim gwałtownie są potrzebne pieniądze! Pozatem... nerwy nasze już wypowiadają nam posłuszeństwo. — Glenallton jest jedyną firmą, na świecie, która daje nam tak korzystne warunki, milion funtów w gołównie z przyczynieniem. Ze nie będzie stawiła żadnych przykrych dla nas pytań. Chce uznać sekret za swój, a właściwie mój wynalazek i tą drogą ująć wszelkiemu podejrzeniu. Zaofiarowała mi stanowisko w swej fabryce. Powinien się pan wyzbyć uprzedzeń, panie Matthew. Zresztą jest pan w mniejszości! My wszyscy chcemy sprzedać sekret i przeprowadzić tę transakcję. Proszę pomyśleć! — dodał, przytłumiając nieco głos i spoglądając nerwowo na drzwi. Pan nie jest w takiej sytuacji, jak my. Pan nie jest wnieśliany w... włamanie. Myśmy

wzięli większe ryzyko na siebie, niż pan i dlatego też w pierwszym rzędzie należy nam się nagroda...

— A czy nie sądzicie, że ja się za to wszystko wami brzydzę? — zagroził Matthew. — Czy ja chciałem zabić tego biednego starca Remploua. Pracował w zakładach 45 lat... Czy sądzicie, że byłbym tam wpuścił, gdybym wiedział, że to zrobicie, że nie zawahacie się przed morderstwem?

— Poznał nas i pozatem — on był jedynym człowiekiem, któryby produkując zakłady był mógł podtrzymać nawet po skradzeniu sekretu! — oświadczył krótko Tomasz Ryde. — On znał receptę na pamięć!

De Brest wyciągnął rękę. — Poco dyskutujemy o tych rzeczach — przemówił uspokajająco. — Dlaczego się znów mówi o tych strasznych szczegółach? Powinniśmy mówić tylko o tem, co jest, a nie o tem co było, albo być powinno... Musimy pana prosić, panie Matthew, żeby się pan przyłączył do naszego stanowiska. Jest to jedyna możliwość uzyskania gotówki... Czy pan czytał o tragicznym wypadku śmierci Humeybela?

Tak, czytałam o tem! — oświadczył Matthew, rzucając podejrzliwym okiem na Tomasza Ryde'a.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Warunki społeczne a gruźlica

W poprzednich artykułach zwróciliśmy już uwagę na to, że zarazek gruźlicy jest niezmiennie rozpowszechniony wśród ludzi, że każdy prawie człowiek po dojściu do pewnego wieku, jest gruźlicą zakażony, ale niekoniecznie ma ulec, odtworzenie, większość z nas zakażenie pokonamy i po krótkiej walce, z czego nawet sobie nie zdajemy sprawy, wychodzi zwycięsko. Krótko mówiąc, prawie każdy jest zakażony, ale nie wszyscy zakażeni chorują, a nie wszyscy chorzy giną.

Postaramy się teraz wyjaśnić, w jakich warunkach społecznych gruźlica może się najlepiej rozwijać. Znamy jest zjawisko na całym świecie, iż gruźlica najgwałtowniej występuje wśród ludzi warstw niezamożnych. Im mniejsza zamożność tem większa ilość zgonów. Ta nierówność wobec śmierci na gruźlicę ludzi różnych warstw społecznych nie wypływa jednak bezpośrednio z różnicy zamożności, gdyż przecież — jako takie, przed gruźlicą nie chronią, ale z różnicą w sposobie mieszkania, odżywiania, pracy itd.

Wszyscy badacze twierdzą jednogłośnie, że w szerzeniu się gruźlicy mieszkanie odgrywa bardzo ważną rolę. Istnieje mieszkanie, do których raz wprowadzona przez chorego gruźlicę, trudno jest później stamtąd wykorzystać, wskutek czego wszyscy mieszkańcy po kolei ulegają temu cierpieniu.

Przyjdzie nowa rodzina na to samo miejsce i jeżeli mieszkańcy poprzednio nie było należycie wydezynfekowane, powtórza się znowu ta sama historia.

Mieszkanie, w których gruźlica zbiera tak obfite żniwo, zwykle są ciśnie, ciemne, wilgotne, mało wietrzne i brudno utrzymane. W mieszkaniu ciemnym, jeśli chore jest niechlujny, wszystkie przedmioty pokryte są prątkami gruźlicy, które mijającymi się rozsiewane wokół kropelkami śliny, przez branie przedmiotów do ręki, dotykanie ich oślinionymi rękami itd., stał przed czy później wszyscy się zakażają. Mieszkanie ciemne sprzyja gruźlicy dlatego, że w ciemnym mieszkaniu mogą się dłużej utrzymywać na różnych przedmiotach i w zakątkach prątki gruźlicy, światło bowiem działa na nie zabójczo.

Wilgoć jest wogóle bardzo dla zdrowia szkodliwa i sprzyja powstawaniu różnych chorób, a poza to wilgoć narówni z brakiem światła tworzy najlepsze, wprost niezbędne warunki dla istnienia i rozwoju zarazków poza organizmem ludzkim. Ze szczególnym naciskiem podkreślić trzeba, że mieszkanie nie wietrzne szczególnie wpływa na zdrowie człowieka i spycha go wprost do grobu przedwcześnie. W mieszkaniu, w którym niema przewiewów, gdzie powietrze jest duszne, pełne ludzkich wyziewów i brzydkiej woni, — prątki gruźlicy czują się najlepiej. Każde otwarcie okna w najgorszym nawet mieszkaniu, zmniejsza niebezpieczeństwo zakażenia gruźlicą. Niestety mało jest ludzi, rozumiejących tę prawdę. Z niezasadnionej obawy przed zaziębieniem i zupełnie fałszywych poglądów higienicznych bronią się ludzie często przed otwarciem okien, uważając za zdrowsze ciepło w zaduchu i wyziewach od orzeźwiającego, świeżego powietrza.

W mieszkaniu ciemnym, ciemnym, wilgotnym, nie wietrzonem, a prztem wszystkim brudnym, chore na gruźlicę jest 10 razy bardziej niebezpieczny dla współmieszkańców, niż w mieszkaniu przestronnym, jasnym, suchym, czystym i dobrze wietrzonem. Druga wielka przyczyna sprzyjająca szerzeniu się gruźlicy jest **złe i niedostateczne odżywianie**. Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że człowiek niedojadający przez dłuższy przeciąg czasu, albo spożywający pokarmy nie dość pożywcze, łatwiej ulegnie gruźlicy, niż człowiek, który odżywia się dobrze. W byłej Kongrowie podczas okupacji niemieckiej, kiedy ludność była wygłodzona, gruźlica zabierała ofiar 5 razy więcej, niż dzisiaj, a gineli wówczas najwięcej ci, którzy najbardziej z głodu cierpieli.

Trzecia przyczyna gruźlicy, to **nadmierne przeciążenie pracą**. Każdy czło-

wiek powinien pracować, bezczynność bowiem nie jest dla zdrowia pożądana, ale praca ponad siły, bez należytego wypoczynku, praca, w której człowiek sięga ciągle do najgłębszych zapasów swych sił, wyczerpuje przedwcześnie, osłabia, rujnuje zdrowie, czyni wrażliwym na wiele chorób, prowadzi do gruźlicy.

Na specjalną uwagę zasługuje omówienie pracy w niedopowiednich lokalach, czy to w dużych zakładach fabrycznych, czy też, co częściej się zdarza, w małych warsztatkach. W lokalu szczególnie zamkniętym, źle wietrzonem (z obawy przed zaziębieniem) wilgotnym, przegrzanym i przepełnionym wiewami ludzkimi, nawet najsilniejszy organizm prędko osłabnie, tembardziej, że praca w tych warsztatach wykonywana jest zwykle w pozycji, dla organizmu najmniej odpowiedniej, utrudniającej normalne, głębokie oddychanie. Poza to w wielu zawodach przy produkcji nieunikniony jest kurz, którego działanie na płuca jest wprost fatalne.

Płuca, przesycone kurzem, stają się mniej elastyczne i mniej wydajne, a prztem z kurzem razem przenikają zarazki gruźlicy i powodują zakażenie. Aby temu zapobiec trzeba wszędzie unikać tworzenia kurzu (zamiatanie na mokro) i co bardzo ważne należy domagać się odpowiedniego urządzenia warsztatów pracy. Mówiąc o warunkach sprzyjających powstawaniu gruźlicy nie można nie wspomnieć o alkoholu.

Alkohol, jak powiadają, ściśle łączy się z gruźlicą. Ludzie nadużywający alkoholu, przenoszą ciężkie wszystkie choroby, tembardziej chorobę tak przewlekłą i samo przez się tak wyniszczającą, jak gruźlica. A następnie alkohol prowadzi do tego, że jej nierozłącznymi towarzyszami, jak też mieszkanie, złe odżywianie, niedostateczna odzież, zmartwienia które są najlepszymi sprzymierzeńcami gruźlicy. Pijąc, człowiek rujnuje nie tylko swoje zdrowie, ale przyszłość swoją i całej rodziny i niewątpliwie tą najprostszą drogą doprowadzi ją przez nędzę do gruźlicy, do ciężkiej choroby i przedwczesnej śmierci.

Wreszcie dwa są jeszcze czynniki wielkiej doniosłości społecznej, sprzyjające szerzeniu się gruźlicy, na które należy zwrócić uwagę: **izolacja**, czyli oddzielenie chorych na otwartą gruźlicę (prątkujących) i **uświadamianie ogółu**. Niewygłaszaniem źródłem, z którego rozchodzi się plaga gruźlicy wokół — to chorzy, którzy w płowinie zawierają prątki gruźlicze.

Gruźlica, jak wiemy jest chorobą przewlekłą, trwającą latami i niekoniecznie zmusza człowieka do przebywania w łóżku. Szczególnie ludzie niezamożni, długo w chorobie pracują, niekiedy niemal do ostatniej dni swego życia. Tacy chorzy zarażają dziesiątki osób ze swego otoczenia. A nawet chorzy, którzy nie pracują, a leżą w łóżku przez parę miesięcy, jeżeli mieszkanie jest ciasne i jednołóżkowe, to nawet przy najlepszych chęciach ze strony chorego i przy bardzo starannym utrzymaniu mieszkania, wszyscy członkowie rodziny są narażeni na nieuniknione zakażenie. Potrzebne nam są takie przepisy, ażeby chorych z otwartą gruźlicą, można było nawet, jeśli oni tego sobie nie życzą, umieszczać w szpitalach, dopóki chorzy nie przestanie być niebezpieczny dla ołoczenia.

Naturalnie, przepis ten da się urzeczywistnić tylko wtedy, jeżeli będziemy posiadali dostateczną liczbę łóżek szpitalnych, dla gruźlicy, a chorzy w szpitalach umieszczani będą bezpłatnie.

Naturalnie człowiek kulturalny, uświadomiony, posiadający własny pokój, może być pozostawiony w mieszkaniu bez szkody dla siebie i innych.

Zamożny, jeżeli jest wzdzyko do szpitala, winien pokrywać koszty swego pobytu w szpitalu. Ale gruźlica to przecież choroba nędzy, chorzy na gruźlicę pochodzą najczęściej z warstw niezamożnych. Otóż tych właśnie biedaków z otwartą gruźlicą, z ciśniego spelnuki, gdzie pełno dzieci, trzeba zabrać koniecznie przed wgląd na rodzinę, nie nie żądając za pobyt w szpitalu, odwrotnie trzeba jeszcze pomóc

rodzinie, żeby inni jej członkowie z nędzy nie wpadli w gruźlicę.

Wielkiej wagi sprawą jest brak uświadamienia ogółu, który albo o gruźlicy nie wie, albo niewiele i traktuje ją jako nieszczyście, wobec którego człowiek jest bezbronny, co jest zupełnie błędne. Skutkiem nieświadomości jedni rozsiewają zarazki wokół, inni zdrowi nie zapobiegają możliwościom choroby. Nie brak też i maniaków, którzy „wszystko wiedzą” i tak się choroby boją, że aż ze strachu w chorobę wpadają. Ogół wie mało, że gruźlica jest straszną kłeską społeczną, ale kłeską, której można w znacznym stopniu zaradzić. Walka jest utrudniona, ponieważ masę niewiele wiedzącą o tem, jaką rolę odgrywa w szerzeniu się tej choroby, przyczyną wyżej omówioną, a które niejednokrotnie można usunąć.

Wszechsokolski zlot na filmie

Zapewne wszystkim jeszcze pozostają w pamięci wspomnienia ze zlotu wszechsokolskiego, który odbył się w roku 1932 w Pradze Czeskiej. Zlot ten, który stanowi w swoim rodzaju rzecz dotychczas niebywałą i który załpnował światu calemu swym rozmachem, został sfilmowany we wszystkich swoich szczegółach.

Dla wyrobienia sobie wyobrażenia o rozmiarach zlotu oraz o ogromie pracy i starań w celu jego zrealizowania i należytego zorganizowania, wystarczy wymienić kilka tylko faktów i cyfr.

W pierwszym rzędzie należy podkreślić, iż jako miejsce zlotu wybrano położone tuż za miastem rozległe wzgórze, którego szczyt trzeba było splanować, by móc na nim wybudować nowe formalnie miasteczko, jakim był stadion wraz z wszystkimi udogodnieniami dla dziesiątek tysięcy ćwiczących (szatnie, umywalnie, kuchnie). Na stadionie głównym, otoczonym trybunami, mieszcaćmi 300 tysięcy widzów, ćwiczyć mogło równocześnie 18 tysięcy osób. Nad zdrowiem ćwiczących i publiczności w ciągu całych 4-ch tygodni zlotowych czuwał dzień w dzień 2 tysiące lekarzy, 4 tysiące funkcjonariuszów (bileterów, porządkowych), zatrudniano codziennie. Dla udogodnienia dojazdu na stadion wybudowano osobną kolejkę linową.

Zlot był poza to prawdziwą rewją sportową. Na dwóch specjalnie również na wzgórz przygotowanych stadionach, w ciągu ostatnich 3 dni zlotu odbywały się finały zawodów z wszelkich dziedzin sportu, jak gimnastyki, lekkiej atletyki, szermierki, pływania, gier itd. Oto kilka cyfr: 5 tysięcy najlepszych gimnastyków świata na przyrządach, 1700 lekkoatletów, około 400 najlepszych szermierzów krajów słowiańskich. W nawiasach dodamy, iż w konkursach gimnastycznych i lekkoatlet. brali również udział zawodnicy gniazda leszczyńskiego, zdobywając niepoślednie sukcesy.

Alle najwymowniejsze opisy nie oddadzą nigdy rzeczywistości. Trzeba ją widzieć własnymi oczyma, trzeba odczuć własną duszą i własnym sercem. Dlatego idźmy i zobaczymy film dziełowy, który zlot sokoli w Pradze odda z całym realizmem. Doznamy wrażeń naprawdę wielkich i niezapomnianych, ale przede wszystkim poznamy istotę pracy sokolstwa, pracy o niezwykłej doniosłości wychowawczo-sportowej.

Wyświetlanie filmu odbędzie się we wtorek, 18. bm. w kinie Palace w Lesznie.

Licytacje i przetargi przymus.

W piątek, dn. 14. bm. odbędzie się w Lesznie następujące przetargi publiczne:

godz. 10,15 — ul. Św. Mikołaja 1: bufet sosenowy, czarny.

godz. 11,30 — ul. Głęboka: kanapa, 2 kluby. Zbiórka kupujących przed Sem. Meskiem.

godz. 12,30 — ul. Zielona 18: zegar wahadłowy ścienny.

godz. 13 — ul. G. Narutowicza 33: umywalka z lustrem, budzik.

W sprawie egzekucyjnej przeciw Spółdzielni osadniczo-budowlanej, działającej przez Michała Andrzejaka w Lesznie, wyznaczony został przez komornika Sądu Grodzkiego w Lesznie rewir II, termin na

dzień 21. stycznia 1935 r., celem dokonania opisu i oszacowania nieruchomości położonych przy ul. Ks. Piotra Wawrzyniaka nr. 8-9.

W związku z tem zwraca się wszystkie osoby aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa, jeżeli one stanowią przeszkodę do egzekucji.

KRONIKA.

Piątek, dnia 14-go grudnia 1934 r.

† Dyoskora i Herona M.

Wschód słońca g. 7.36. Zachód g. 15.25. Wschód księżyca g. 12.09. Zachód g. 0.34.

Stan pogody według splotrzeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko - Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach Czwartek, dnia 13. 12. godz. 7 rano: Temperatura powietrza plus 4.8, wiatr połudn. 2 m/s. Zachm. całkowite. Ciśnienie atmosferyczne 744,1, wilgotność 97 proc. W ub. dobie temperatura najwyższa plus 8,7, najniższa plus 4,0. Ilość opadu ślad.

LESZNO.

KALENDARZYK ZEBRAŃ

Zw. Em. Wdów i Sierot 13 12 g. 17 Walne Zgromadzenie w Domu Kal.

Dembniński 13 12 g. 20 lekcja chóru miesz. w Hotelu Dworcowym. Komplet konieczny.

Zw. Rezerwistów 13 12 g. 19 zbiórka ćwiczących w świetni miejsk.

K. S. Polonia 13 12 g. 20 trening pięściarzy w świetni miejsk.

Chopina 13 12 g. 19 próba amatorów w meskiej szkole; g. 20 lekcja chóru miesz.

II dr. rat. PCK 13 12 g. 20 wykład w żeńsk. szkole powsz.

Kat. Stow. Mł. Żeńsk. 13 12 g. 20 zbiórka zast. I-go i zast. „Fiolet”.

K. S. M. M. 13 12 g. 20.15 zbiórka orlał.

Sokół 14 12 g. 20 ćwiczenia druhów i zaprawa lekkoatletyczna w świetni m. **K. S. M. M.** 14 12 g. 20.15 zebranie sekcji abstynenckiej.

I) Baczność Sokół! Plenarne zebranie gniazda meskiego T. G. „Sokół” odbędzie się w sobotę, dn. 15. bm. o godz. 8.15 wiecz. w Sokolni. Na porządku obrad bardzo ciekawy referat oraz ważne sprawy. O liczny i punktualny udział wszystkich członków uprasza Zarząd.

I) Drogi lądowe w rozwoju historycznym. W ramach wykładów uniwersyteckich powstanie wykład w piątek, dnia 14. grudnia br. o godz. 20.15 w auli Państwowego Meskiego Seminarjum wykład p. b. na temat: „Drogi lądowe w rozwoju historycznym”, który wygłosi p. dyrektor inż. J. Przygodzki. Wstęp 20 gr. Na powyższy wykład zaprasza Leszczyński Uniw. Powszechny.

I) Uniwersytet Powszechny — czwartek, godz. 19.15—20.00 Dr. Opatrzny: „Ogólny rzut oka na rozwój prawa”; godz. 20.05—20.50 prof. Machnikowski: „Polska Współczesność”; godz. 20.55—21.40 J. Chmura, dypl. abs. W. S. H.: „Pieniądz, kapitał, oszczędność, banki”.

Piątek, godz. 19.15—20.00 kier. szk. Łódzkiego: „Przyroda martwa na usługach człowieka”; godz. 20.05—20.50 inż. J. Przygodzki: „Drogi lądowe w rozwoju historycznym” (wykład publiczny w auli Seminarjum meskiego).

I) Kółko Włoszaniek. Ze względu na ważne sprawy, zamiast zwyczajnego zebrania odbędzie się w niedzielę dn. 16. bm. o godz. 2.30 popoł. w szkole Rolniczej nadzwyczajne Walne zebranie członkiń Kółka Włoszaniek, na które obowiązково przybyć powinien cały Zarząd z radnymi, podskarbniczkami oraz Komisją Rewizyjną. Przewodnicząca.

I) Narodowe Stron. Pracy. Walne zebranie Nar. Stron. Pracy odbędzie się w niedzielę, dnia 16. 12. br. o godz. 2 popoł. w lokalu p. Maryniaka przy ul. Leszczyńskich 29, na które zaprasza wszystkich członków i sympatyków. Zarząd.

I) Rodzina Wojskowa. Sekcja Przysp. do obr. Kraju. Zebranie odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 17-iej w świetli R. W. ul. Zwirki i Wigury 21 I ptr. Ze względu na udział prelegenta z Poznania, proszą się o liczne i punkt. przybycie. Zarząd.

D) Konferencja rodzicielska. W dniu 16.12. br. o godz. 10.30 odbędzie się w Państw. Szkole Przemysłowo-Handlowej w Lesznie konferencja Rodzicielska, podczas której p. Dr. Szpanarowa wygłosi referat n. t. „Gruzica wśród młodzieży”. Po konferencji samorządy szkolne urządzają poranek z obrazkiem scenicznym p. t. „Św. Mikołaj w szkole handlowej”. Na zakończenie odbędzie się zwiędzanie wystawy eksponatów, które młodzież tutaj szkoły przygotowała dla dzieci 2 klasowej szkoły w Lasowcu i 4 klas. szkoły w Powiciu, pow. Kobryń, na Polesiu.

O jak najliczniejszy udział uprasza Zarząd.

I) Tow. Chrześcijańskich Kupców Sam. W czwartek, dn. 13. bm. o godz. 20 w lokalu p. Iłskiego odbędzie się plenarne zebranie Tow. Chrześcij. Kupców Sam. O liczny udział uprasza Zarząd.

D) „Ach, to Zakopane!” Świetnie wystawiona przez zespół najlepszych amatorów pod reżyserją p. M. Placzką komedia A. Walewskiego pt. „Ach, to Zakopane!” w której Szań. Obywatelstwo m. Leszna miało prawdziwą biesiadę szczerego humoru, zostanie na ogólne życzenie powtórzoną w sobotę, 15. grudnia na sali Hotelu Polskiego. Inicjatorom tej imprezy należy się już dziś podziękowanie, tem więcej, że czysty zysk zostanie w rękach Pań z przeznaczeniem na gwiazdkę dla biednych.

I) „Szopka kukielkowa.” Koło Rodz. przy Szkole Męskiej nr. 2 urządzi „Szopkę kukielkową” wraz z prześlicznymi tańcami i piasmami krasnoludków. Przedstawienie odbędzie się dla dzieci w sobotę, 15. grudnia o godz. 4-ej popoł. — wstęp 10 gr. a dla rodziców w niedzielę, 16. grudnia o godz. 5-tej popoł. w auli szkoły żeńskiej przy Placu Dr. Metziga — wstęp 30 gr. Dochód z przedstawienia przeznacza się na gwiazdkę dla biednych dzieci. Z uwagi na powyższy cel prosi o liczny udział Koło Rodzicielskie.

I) Dziwy przyrodę. Dużo rzeczy dzieje się w tym roku na opak. Jest późna je-

sień, stoimy u progu zimy, a obradzą czarne jagody leśne, jest zimno, a mimo to do nowego życia rwa się chrabąszcze. Na targu można było kupić czarnych jagód, gdzieś tam obradziły małym, truskawki, a niedawno zakwitły nawet róże.

P. Edmund Hyłak chwycił niedawno przy szosie do Świeciechowy chrabąszcza i przyniósł go do Redakcji „Głosu”.

Dziwy te dają dużo do myślenia na temat — jaka też nas czeka zima. Czy będzie podobnie tagodna, jak w roku ubiegłym, czy też krótka ale ostra.

Trudno przewidzieć. W każdym razie będzie jedno albo drugie.

I) Zebranie Tow. Właścicieli Domów i Nieruchomości odbyło się wczoraj w Hotelu Polskim przy bardzo liczny udział członków. Zagaił je prezes p. mec. Krause. Po odczytaniu protokołu wygłoszone zostały kolejno trzy bardzo interesujące i aktualne referaty.

Pierwszy o państw. podatku dochodowym miał p. mec. Krause, drugi o podatku od nieruchomości p. Kornicki i trzeci na temat gospodarczy p. Poślednik.

Nad referatami, wysłuchaniem przez zebranych z wielką uwagą, wywiała się obszerna i żywa dyskusja w której członkowie poruszali najrozmaitsze kwestje dotyczące spraw podatkowych i innych.

Zebrani uchwalili wysłać do Magistratu w Lesznie rezolucję domagającą się zniesienia podatku od podatku od nieruchomości oraz obniżki opłat za prąd, gaz i wodę.

Po wyczerpaniu porządku i rzeczowych obradach zebranie zakończono.

KALENDARZ

Piątek, 14. grudnia.

Warszawa. — 6.45 Audycja poranna. 12.10 Koncert. 12.45 Odczyt. 13.00 Dziennik południowy. 13.05 Koncert. 15.35 Przegląd giełdowy. 15.45 Obrazek z natury. 16.45 Audycja dla chorych. 17.15 Koncert solistów. 17.50 Przegląd wydawnictw. 18.00 Nowiny leśne. 18.15 Muzyka salonowa. 18.45 Odczyt. 19.00 Recital śpiewaczy. 19.20 Fel-

jeton. 19.30 Muzyka jazzowa. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Jak spędzić święto? 20.05 Pogadanka muzyczna. 20.15 Koncert symf. 22.30 Recytacje poezji. 22.40 Koncert reklamowy. 23.05 Muzyka taneczna.

Różne z kraju

Wojowniczy proboszcz ruski.

Swego czasu metropolita Szeptycki ogłosił dla wszystkich Rusinów post na intencję Ukraińców przebywających w Rosji Sowieckiej. Post ten ogłosił też dla swoich parafian ks. Jurczyński w Rozłocze w pow. nowosądeckim. Miejscowi Lemkowie nie pozwolili się jednak do obowiązków zachowywania postu na intencję Ukraińców i — urządzili zabawę.

Zabawa miała się odbyć w tamtejszym Domu ludowym. Skoro dowiedział się o tem ks. Jurczyński, zapowiedział, że rozpedzi kijami bawiących się Lemkowie, nie chcąc dopuszczać do gorszących zajęć, urządzili za zezwoleniem władz zabawę w prywatnym domu Jana Wróny. W czasie zabawy ks. Jurczyński zebrał swoich popieczników, którzy, uzbrojeni w kije, z księdzem na czele, wpadli do mieszkania Wróny, pobili gości i zdemolowali mieszkanie.

Sąd Grodzki w Muszynie skazał ks. Jurczyńskiego na 8 miesięcy bezwzględniego aresztu. Obecnie wyrok ten zatwierdził Sąd Okręgowy w Nowym Sączu.

URZĘDOWA CEDULA

GIEŁDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ W POZNANIU

Poznań dn. 12.12.1934 r.
Ceny orientacyjne

Żyto	15 25 — 15 50
Uspokojenie spokojne	16 50 — 17 00
Uspokojenie spokojne	20 25 — 20 75
Uspokojenie spokojne	19 00 — 19 50
Uspokojenie spokojne	17 50 — 18 00
Owies	15 00 — 15 25
Uspokojenie spokojne	

Mąka żytnia I gat. 0,55% w. w.	22 50 — 23 50
Mąka żytnia I gat. 0,65% w. w.	21 50 — 22 50
Mąka żytnia II gat. 0,55-0,70% w. w.	16 00 — 17 00
Mąka żytnia, pościenna ponad 70% w. w.	14 00 — 15 00
Mąka żytnia razowa 0,95% w. w.	18 00 — 19 00
Uspokojenie spokojne	
Mąka pszena g. IA 25% w. w.	28 75 — 31 25
Mąka pszena g. IB 45% w. w.	28 25 — 28 75
Mąka pszena g. IC 65% w. w.	27 25 — 27 75
Mąka pszena g. ID 85% w. w.	26 25 — 26 75
Mąka pszen. gat. IIA 20-55% w. w.	25 25 — 25 75
Mąka pszen. gat. IIB 20-65% w. w.	24 25 — 24 75
Mąka pszen. g. IIC 45-65% w. w.	23 75 — 24 25
Mąka pszen. g. IID 65-70% w. w.	22 75 — 23 25
Mąka pszen. g. IIE 65-70% w. w.	16 75 — 17 25
Mąka pszen. g. IIF 70-75% w. w.	13 75 — 14 25
Uspokojenie spokojne	
Oreby żytnie stand.	10 25 — 10 75
Oreby pszen. stand.	10 75 — 11 25
Oreby pszen. średnie	10 00 — 10 50
Oreby jęczmień	10 50 — 12 00
Rzepak zimowy	41 00 — 42 00
Gorzczyca	46 00 — 48 00
Włókna lutowa	23 00 — 25 00
Groch Viktoria	39 00 — 43 00
Groch Folgera	32 00 — 35 00
Koniczyna czerwona surowa	120 00 — 140 00
Koniczyna biała	80 00 — 100 00
Koniczyna szwedzka	180 00 — 210 00
Koniczyna żółta oduszczone	70 00 — 80 00
Przłot	80 00 — 100 00
Tymoteusz	60 00 — 70 00
Rajgras angielski	80 00 — 90 00
Ziemiak far, za kilo %	14
Stonka pszena luzem	2 25 — 2 45
„owenna prasowana	2 85 — 3 05
„żyta luzem	3 25 — 3 50
„żytnia orasowana	3 75 — 4 01
„owsiana luzem	3 50 — 3 75
„owsiana prasowana	4 00 — 4 21
„jęczmień luzem	1 95 — 2 45
„jęczmień rasowana	2 85 — 3 05
Siano zwykłe luzem	7 50 — 8 00
Siano zwykłe orasowane	8 00 — 8 50
Siano nadnośne i luzem	8 50 — 9 00
Siano nadnośne i rasowane	9 00 — 9 50
Makuch lutowy w talach	17 50 — 18 00
Makuch rzepakowy w tal.	13 50 — 13 75
Makuch słonecznikowy w tal.	18 00 — 18 50
Srut Soja	21 00 — 21 50
Mak miedzi	40 00 — 43 00
Ogólne uspokojenie spokojne	

Koniec druku redakcyjnego.

Redaktor odpowiedzialny Józef Rzepka.
Redakcja otwarta od godziny 8-mej rano do 2-giej po poł. i od godziny 5-7 wiecz.
Członkami „Drukarni Leszczyńskiej”
Sp. z o. o. w Lesznie.

Obelgę

rzucaną na p. Mizgalskiego Franciszka niniejszem odwołuję.

Stefania Galonówna.

Najładniejszy

podarek gwiazdkowy

KANAREK
harceński

Do nabycia
u **F. Manna**,
Leszno, Pl. Dr. Metziga 25.

Oszklona klatka
do kanarka

ze stojakiem, jak nowa,
korzystnie na sprzedaż.
Leszno, Kar. Marcinkowskiego 22, m. 3.

Koncesjonowany warsztat
napraw wag.
Naprawa wszelkich wag sto-
lowych, dziesiętnych, do bydl-
i wozowych. Wykonuję fachowo
i po cenach niskich
F-a Antoni Smoczyk
Leszno, Lipowa 16.

Dog

(niemiecki) młody — na
sprzedaż.

St. Nowacki,

Leszno, ul. 17 Stycznia 1.

Duży

dobrze umebl., frontowy
POKÓJ z osobnym wej-
ściem, w śródmieściu, na
1 lub 2 osoby z utzym.
od zaraz lub później do
wynajęcia. Gdzie? wskaże
eksp. „Głosu”.



Słuchaj bracie!

— „Głos” czeka na Ciebie

Byś umieścił ogłoszenie —

A będziesz miał powodzenie! —

Adwent mamy — gwiazdka blisko,

Niedaj się na pośmiewisko —

Zrób reklamę zaraz w „Głosie”

A klientów zwolasz do się! —

Gdy się kupcy reklamują,

Czytelnicy tam kupują! —

Dobrze umeblow.
pokój

w Ryńku od zaraz do wy-
najęcia. Zgłosz. do eksp.
„Głosu”.

Mieszkanie

3 pokoje i kuchnia, z bal-
konem, do wynajęcia.

Leszno, Nowy Rynek 20.

2 pokoje z kuchnią

na I. piętrze i jeden duży
pokój 4x5, od 1. stycznia
do wynajęcia. — Gdzie?
wskaże eksp. „Głosu”.

Mieszkanie

2 pokoje, kuchnia i ogród,
od 1 stycznia do wynaj-
ęcia. Zgłoszenia: ulica
Lipowa 64.

Mieszkanie

4 pokojowe, lepsze do wy-
najęcia. Zgłosz.: Sekretar-
jat Tow. Własc. Domów
i Nieruchomości.
Leszno, św. Mikołaja 11.

Mieszkanie

3 pokojowe

z przynależnościami, do
wynajęcia. St. Nowacki,
ulica 17-go Stycznia 1.

Pianino

czarne, mało używane
korzystnie sprzedam.
Adres wskaże eksp.
„Głosu”.

4 pokoje i kuchnia

(w tem 2 bardzo duże po-
koje) albo 3 pokoje z ku-
chnią w Ryńku, zaraz lub
od 1.1.35. do wydzier-
żawienia. Informacyj udzi-
la Leszno, Nowy Rynek 11.

Mieszkanie

3 pokoje, kuchnia, prze-
biegi, gaz, elektryka, od-
nowione, natychmiast do
wynajęcia.
Leszno Osiecka 70, m.

W DNIACH

13 i 14

grudnia 1934 roku.

W KINOTEATRZE
w Hotelu Polskim

Potężny, wzruszający dramat życiowy
pod tytułem

Annabella

ulubienica publiczności wszystkich ekranów świata, daje niez-
pomianną kreację oraz ujawnia olbrzymią skalę niepospol. talentu

MARIE

MARIE powinni zobaczyć wszyscy.

W DNIACH

13 i 14

grudnia 1934 roku.

z uroczą

ANNABELLA

w roli
tytuł.

PRZEDPŁATA na pocztę wraz z tygod. „Ognisko Domowe”, „Przyjaciół Rolnika”
(z dodatkami powieściowymi z odnoszeniem do domu własnie z opłatami) pocztowo
wynosi kwartalnie 5,58 zł, miesięcznie 1,88 zł, w ekspedycji i agenturach miesię-
cznie 1,50 zł, z odnoszeniem do domu 1,70 zł. Oddzielny numer kosztuje 10 gr.

W razie przesłód w nakładzie, spowod. wyższą ceną, strażników, itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma z odnoszeniem nie mają prawa do podwyższenia

OGŁOSZENIA: Własność ulok. 1 tam. na str. 6 km. 30 gr. Reklam. 1 tam. w Edycje
redakcyjn. 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 1,50 zł. Przy ściśle przetworzeniu
oficjalnie się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty
gadają. — Za telefon. podane ogłoszenia nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności